

SPOŁECZNA DOJRZAŁOŚĆ WODOCIĄGÓW

Główny dystrybutor wody na terenie Zawiercia. Firma solidna i rzetelna. Stara się dbać o swoich pracowników, społeczność lokalną i środowisko naturalne. Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji z Zawiercia to kolejna firma, która nie bez przyczyny znalazła się na liście dobrych praktyk społecznie odpowiedzialnego biznesu z terenu powiatu zawierciańskiego.

RPWiK zajmuje się dostawą wody oraz odbiorem ścieków. Działa w obszarze administracyjnym miasta Zawiercia. Do niedawna przedsiębiorstwo obsługiwało również gminy sąsiednie: Siewierz, Porębę, Łazy, Ogrodzieniec i Pilicę, ale wskutek porozumienia zawartego w 2008 roku, część udziałów przedsiębiorstw została nieodpłatnie przekazana. Obecnie firma zobowiązana jest jeszcze umową do czerwca przyszłego roku na eksploatację oczyszczalni w Pilicy.

Przedsiębiorstwo dostarcza rocznie prawie 2 mln metrów sześciennych wody, a podobną ilość ścieków przyjmuje do oczyszczalni. Obsługuje ok. 160 kilometrów wodociągów i ok. 200 km kanalizacji. Poza tym świadczy usługi w zakresie czyszczenia kanalizacji, wywozu nieczystości ciekłych, usług polegających na wykrywaniu nieszczelności czy przyłączenia nowych odbiorców.

INTEGRACJA

Firma zatrudnia około 160 pracowników, pracujących w trzech lokalizacjach: biuro, baza transportu i zaplecze techniczne oraz oczyszczalnia.

Sytuacja zatrudnionych zabezpieczona jest przede wszystkim zbiorowym układem pracy, który reguluje ich świadczenia. – „Pracownicy otrzymują pensje regularnie, a opóźnienia w wypłatach nie mają miejsca. Wszelkie nadgodziny są wynagradzane” – mówi prezes spółki, Jarosław Ciszewski. – „Poza tym w firmie funkcjonuje fundusz socjalny, który jest w pełni wypłacany. W tym roku udało nam się również przeznaczyć część zysku na wypłaty nagród, które są przyznawane za dobre wyniki w pracy. Nagradzamy postawy szczególnie zaangażowania pracowników. Dodatkowo gwarantujemy ubrania robocze oraz

posiłki regeneracyjne dla osób pracujących na powietrzu, w trudnych warunkach” – dodaje. W okresie świątecznym firma organizuje paczki dla dzieci pracowników, a zatrudnieni mają wypłacane pieniądze z funduszu socjalnego, które pozwalają na drobne dofinansowanie świątecznych zakupów. Poza tym młodzież może liczyć na dofinansowanie pobytu na koloniach.

Z dopłat do wakacyjnych wyjazdów korzysta kierowca, pracujący w zakładzie od czterech lat. – „Mam trzech synów w wieku od 9 do 18 lat. Dzieciaki brały udział w koloniach. W tym roku średni syn był dwa tygodnie w Łebie, starszy dwa lata temu w Rowach. Chłopcy są bardzo zadowoleni i ja również, bo ciężko



Pracownicy RPWiK, fot. Michał Wnuk

byłoby mi sfinansować całej trójce wakacje z własnej kieszeni”.

Ważnym elementem w życiu firmy jest integracja pracowników. – „Od momentu objęcia stanowiska prezesa przez Jarosława Ciszewskiego, zwyczajowa stała się impreza integracyjna, tzw. Dzień Wodociągowca, organizowany co roku w maju” – mówi Katarzyna Jabłońska-Klisiak, kierownik działu administracji i spraw socjalnych. – „Wcześniej tego typu spotkania organizowane były przez biuro oraz pracowników niższego stopnia całkowicie oddzielnie. Teraz załoga ma okazję spotkać się wspólnie. Spotkania są bar-

dzko udane. Zawsze zapraszany jest zespół, a impreza kończy się tańcami. Na zabawę pracownicy przychodzą całymi rodzinami. Środowisko integruje się. Potem łatwiej się razem wszystkim współpracuje” – dodaje.

Słowa kierowniczki potwierdza specjalista do spraw inwestycyjnych, od 15 lat w firmie. – „Dzień Wodociągowca jest zawsze bardzo udany. Zawsze mamy okazję zobaczyć ciekawy występ. Poza tym korzystam z wycieczek oraz biletów na różnego rodzaju imprezy”.

Cyklicznie odbywają się również wycieczki zakładowe, na które jeżdżą pracownicy z osobami towarzyszącymi. – „Niedawno ponad stu członków naszego zespołu wróciło z Pragi. W zeszłym roku byliśmy w Buda-

peściu. Wszelkie trudności omawiane są na bieżąco”.

Na pracę w RPWiK nie narzekają również pozostali pracownicy. – „W firmie pracuje się bardzo dobrze. Zarówno płaca, jak i urlopy są w porządku. Korzystam również z wycieczek organizowanych przez zakład. W tym roku zabrałem całą rodzinę do Pragi” – mówi dyspozytor-brygadzysta, od 7 lat w przedsiębiorstwie.

Pracownicy mają możliwość podnoszenia swoich kwalifikacji dzięki szkoleniom organizowanym przez przedsiębiorstwo. – „Robimy bardzo dużo szkoleń. Kadra kierownicza i pracownicy mający kontakt z klientami wyjeżdżają na 1-2-dniowe szkolenie z techniki negocjacyjnej” – mówi Jarosław Ciszewski. – „Szkolenie to ma dla nas duże znaczenie. Chcielibyśmy zamiast wizerunku monopolisty w zakresie świadczenia usług być wizerunkowo firmą rynkową – taką, która dba o klienta” – dodaje.

POMOC MIASTU

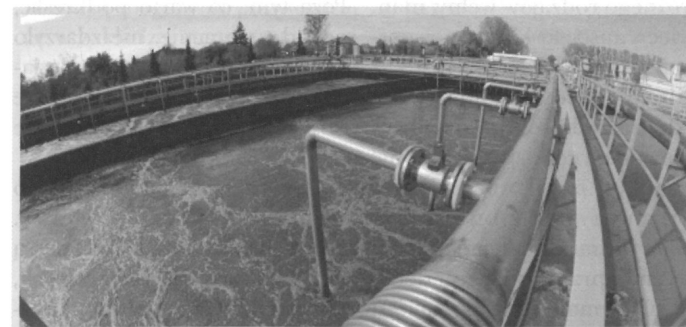
Przedsiębiorstwo angażuje się w życie społeczne miasta. – „Lokalnie jesteśmy aktywni. Wspieramy konkretne działania, które dzieją się na naszym terenie. A co ważne, staramy się działać zawsze wielotorowo, aby ktoś inny mógł wynieść z naszych działań jakąś korzyść” – mówi inspektor Ewa Mićka.

Oprócz Towarzystwa Miłośników Ziemi Zawierciańskiej, RPWiK wspiera szczególnie młodych ludzi, dla których sport stanowi sposób na aktywne i ciekawe spędzenie wolnego czasu. Jedną z takich grup jest Jurajska Szkoła Piłkarska Warta Zawiercia. Współpraca firmy z piłkarzami zaczęła się dwa lata temu od Turnieju Mikołajkowego, organizowanego przez Szkołę. – „W momencie objęcia stanowiska prezesa przez pana Ciszewskiego okazało się, że jest

on bardzo otwartym człowiekiem. Bez problemu zgodził się na zakup strojów dla naszej drużyny. Od tego momentu nasza współpraca zaczęła się rozwijać, a RPWiK to nasz stały sponsor. Mamy z firmą podpisaną umowę o dofinansowanie” – mówi prezes JSP Warta Zawiercia, Benedykt Freihofer. – „W zamian za udzielane nam wsparcie finansowe staramy się reklamować przedsiębiorstwo poprzez artykuły czy zdjęcia umieszczone w serwisie internetowym www.zawiercie24.pl. Poza tym posiadamy banner firmy, który towarzyszy nam na wszystkich meczach. Władze firmy często zapraszane są na nasze spotkania” – dodaje prezes JSP.

RPWiK w miarę potrzeb dofinansowuje również działalność i wyjazdy piłkarzy ręcznych i tenisistów stołowych z Klubu Sportowego „Viret CMC” Zawiercia. Wspiera również Ochotnicze Straże Pożarne z terenu powiatu. – „Oprócz stałej współpracy ze strażą, obejmującej wymianę lub sprawdzanie hydrantów, staramy się wspierać tę działalność poprzez fundowanie nagród na zawody przez nich organizowane” – mówi Ewa Mićka.

Również współpraca z władzami samorządowymi układa się pomyślnie. – „Z właścicielem, którym są władze lokalne, pracuje mi się dobrze. Mamy dość dużą swobodę w podejmowaniu decyzji menedżerskich. Zarząd



Oczyszczalnia ścieków w Zawierciu, fot. Michał Wnuk

podejmuje ryzyko tych decyzji, efekty są oceniane przez prezydenta miasta – jak do tej pory pozytywnie. Uczestniczymy, jeśli tematy dotyczą naszego przedsiębiorstwa, w posiedzeniach różnych komisji. Z racji wykonywania naszych prac w obszarze dróg powiatowych czy miejskich, musimy na co dzień współpracować ze służbami drogowymi i Zarządem powiatu, z czym również nie mamy żad-

nych problemów” – mówi prezes Ciszewski.

H²O W OBIEKTYWIE

Ciekawą formą działalności społecznej firmy była organizacja konkursu fotograficznego „Woda to Ja, to Ty i My” we współpracy z Jurassic Foto Team. Głównym celem inicjatywy było zwrócenie uwagi na zmniejszającą się ilość wody pitnej na ziemi oraz pobudzenie w zawierciance pasji fotografowania. – „W tym roku uruchomiliśmy nowy obszar działania. Chcieliśmy zwrócić uwagę na rolę wody w życiu człowieka poprzez organizację konkursu” – wyjaśnia prezes Ciszewski. – „Konkurs skierowany był do mieszkańców Zawiercia. Zależało nam, aby dotrzeć z przekazem przede wszystkim do tych właśnie ludzi, jako firma identyfikująca się z lokalną społecznością i wrażliwa na sprawy środowiska naturalnego”. Zainteresowanie konkursem było ogromne, a komisja miała w czym wybierać.

Pierwsza nagroda trafiła do młodego mieszkańca naszego miasta – Pawła Pietrzyca, który zajmuje się fotografią w wolnym czasie. – „O konkursie dowiedziałem się z Internetu. Chciałem się sprawdzić, dlatego zdecydowałem się wziąć udział. Nie ukrywam, że atrakcyjne nagrody były sporą motywacją. Głównym motywem moich

zdjęć były tryskające wodą żabki z fontanny miejskiej. Chciałem zawrzeć lokalny akcent w swojej pracy. Żabki to dzielnica bardzo rozpoznawalna i dobrze kojarząca się chyba wszystkim mieszkańcom Zawiercia. Na innym zdjęciu zawarłem siedzącą w tle osobę, która w połączeniu z pełną wody szklanką na pierwszym tle, uwydatniała interesujący efekt »podwojenia« swojej postaci”. Zwycięzca podkreśla,



Jarosław Ciszewski, prezes RPWiK, fot. Michał Wnuk

że konkurs zorganizowany był na bardzo wysokim poziomie. Część nagrody Paweł przeznaczył na obiektyw do aparatu. Najlepsze zdjęcia zdobył biuro przedsiębiorstwa. Można je również obejrzeć na stronach internetowych przedsiębiorstwa i współorganizatora. Część fotografii zostanie wydana w formie kalendarza na 2011 rok. Na pytanie, czy odbędzie się kolejna edycja konkursu, prezes Ciszewski odpowiada: „Myślę, że jak najbardziej”.

KU KLIENTOWI I NATURZE

Klient i środowisko to dwa priorytetowe obszary, o które przedsiębiorstwo stara się dbać każdego dnia. Zasadniczą działalność związaną z ochroną środowiska to przede wszystkim technologie przyjazne naturze. Dzięki inwestycjom miasta, przedsiębiorstwo posiada zwiększone możliwości wykorzystania osadu do procesów fermentacyjnych, a w efekcie do pozyskania tzw. zielonej energii, czyli biogazu. Oczyszczalnia wyposażona jest dodatkowo w dwa agregaty prądotwórcze. Najbliższym przedsięwzięciem służącym ochronie środowiska, a także usprawnieniu jego pracy, którego w firmie powstaje rocznie ponad 5 tys. ton. – „Dzięki suszarniom będziemy posiadali pięciokrotnie mniej osadu w postaci wysuszonego granulatu, który będzie można wykorzystać do produkcji rolniczej, przemysłowej, ewentualnie do spalania w elektrowniach. W przyszłym roku chcemy ogłosić przetarg i rozpocząć przedsięwzięcie” – wyjaśnia prezes spółki.

Z działań służących ochronie środowiska trzeba wspomnieć o wykorzystaniu samowypływu na Kosowskiej Niwie. „Mamy tam ujęcie, gdzie woda sama wypły-

wa, nie trzeba jej pompować. Jest to ujęcie o największej w okolicy wydolności. Do tego ujęcia prowadzimy od Wojska Polskiego, przez Marciszów, rurociąg tranzytowy o dużej średnicy, którym będziemy

podawać do znacznej części miasta dobrej jakości wodę, pozyskiwaną przy minimalnym zużyciu energii” – dodaje p. Ciszewski.

Firma stara się wyjść również na przeciw swoim usługobiorcom. Niedawno zostało utworzone biuro obsługi klienta, otwarto kasę i kancelarię. Już niedługo ruszy internetowe biuro obsługi klienta, gdzie każdy po zalogowaniu będzie miał możliwość załatwienia części spraw bez konieczności wychodzenia z domu. Poza tym firma zagospodarowała teren wokół swojej siedziby. Powstał parking, wstawiono barierki, zadbano o oświetlenie. Jak podkreśla prezes, przedsiębiorstwo dla miasta robi zaniechanie więcej, niż wynika to z jego obowiązujących statutów.

– „Aby zachęcić właścicieli prywatnych posesji do przyłączania się w ramach gospodarki ściekowej, koszty związane z inwentaryzacją geodezyjną czy sprawami związanymi ze stroną dokumentacyjną przejęliśmy na siebie. Poza tym, jak każda firma dostarczająca usługi szerokiemu gronu odbiorców, borykamy się z realizacją należności. Dość duża część naszych klientów zalega z płatnościami. To problem, który narasta, ale staramy się iść na rękę tym, którzy z nie swojej winy – np. z powodu utraty pracy, zmiany sytuacji materialnej czy choroby – zalegają z płatnościami. Rozkładamy zobowiązania na raty i nie odcinamy dostępu do wody”.

Joanna Walczak

Publikacja współfinansowana ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich

FIO
FUNDUSZ INICJATYW
OBYWATELSKICH